

Niemiecki rząd domaga się unijnej kontroli nad platformą Muska

24 grudnia 2022

Berlin zwrócił się w czwartek do Komisji Europejskiej z wnioskiem, by Twitter, podobnie jak inne firmy technologiczne, był ściśle kontrolowany. Chodzi o rzekome obawy dotyczące przestrzegania wolności słowa.



Sven Giegold, sekretarz stanu w niemieckim ministerstwie gospodarki, napisał do Komisji Europejskiej, wyrażając obawy dotyczące zasad platformy Twittera oraz ich nagłych zmian i arbitralnego stosowania od czasu przejęcia tego medium przez Elona Muska. Niemiecki wiceminister zwrócił uwagę na nagłe zawieszenie kont dziennikarzy podających miejsce pobytu miliardera, a także o ograniczenie widoczności niektórych linków. Jego zdaniem Unia Europejska powinna wykorzystać wszystkie dostępne możliwości, aby chronić konkurencję oraz wolność słowa na platformach cyfrowych.

Giegold wezwał także Komisję Europejską do wdrożenia poprawek do ustawy Digital Markets Act, która zacznie obowiązywać w maju 2023 r. W swoich założeniach ustawa ma zapewnić wyższy stopień konkurencji na europejskich rynkach cyfrowych i zapobiec nadużywaniu swojej pozycji na rynku przez dużych graczy – tzw. gatekeeperów. Są to m.in. Google, Apple, Meta, Amazon, a także Microsoft.

Berlin chce, aby Twitter, którego właścicielem jest amerykański multimiliarder, znalazła się także w gronie tzw. gatekeeperów.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: Tysol.pl, Euractiv.com

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)

Komentarz „Wolnych Mediów”

Kiedy „Twitter” blokował krytykę pandemii, preparatów covidowych i aferę z laptopem Huntera Bidena, to wszystko było OK i nikt o łamaniu wolności słowa w mediach mainstreamowych nawet słowem się nie zająknął. A kiedy Musk zwiększył wolność słowa na „Twitterze”, anulując poprawność polityczną, nagle upominają się o wolność słowa?! Hipokryci...